

Nadwiślański Oddział Straży Granicznej

<https://nadwislanski.strazgraniczna.pl/wis/aktualnosci/27617,Bombowy-zart-zakonczyl-sie-postepowaniem-o-wykroczenie-i-wycofaniem-z-rejsu.html>
16.09.2024, 03:23

Bombowy „żart” zakończył się postępowaniem o wykroczenie i wycofaniem z rejsu

27.04.2018 Dagmara BIELEC - JANAS

Wczoraj (26.04.2018 r.) funkcjonariusze z Grupy Interwencji specjalnych z Placówki Straży Granicznej Warszawa-Okęcie podjęli interwencję wobec pasażera, który na lotnisku Chopina, nadając bagaż zażartował, że może mieć bombę. Za niepoważny żart, wobec podróżnego wszczęto sprawę o wykroczenie. Ponadto przedstawiciel linii, którą delikwent wraz ze swoją znajomą mieli lecieć do Monachium wycofał ich z rejsu.

Do incydentu doszło wczoraj w południe w jednym z check-in w trakcie odprawy podróżnych odlatujących do Monachium. Jeden z pasażerów - 66 - letni ob. Polski nadając bagaż oświadczył, że ma bombę. Takie zachowanie pasażera zaniepokoiło pracowników lotniska, którzy poinformowali o zdarzeniu funkcjonariuszy z Grupy Interwencji Specjalnych Straży Granicznej. Pirotechnicy po przybyciu na miejsce, sprawdzili, czy w torbie nie znajdują się przedmioty czy urządzenia, mogące stwarzać zagrożenie.



Mężczyzna wraz z osobą towarzyszącą usiłował wyprzeć się całego incydentu. Jednak kilku świadków zdarzenia potwierdziło niefrasobliwe zachowanie Polaka. Dlatego też wobec 66 - latka wszczęto sprawę o wykroczenie. Mężczyzna odpowie z art. 66 § 1 kw. (Kto ze złośliwości lub swawoli, chcąc wywołać niepotrzebną czynność fałszywym alarmem, informacją lub innym sposobem, wprowadza w błąd instytucję użyteczności

publicznej albo inny organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1 500 złotych).

Interwencja zakończyła się wycofaniem z rejsu przez przedstawiciela linii lotniczych dwójki podróżnych.

"Żarty" dotyczące bezpieczeństwa mogą skutkować poniesieniem kosztów ewakuacji czy odwołania lotu, a nawet zarzutami karnymi. Za fałszywe alarmy grozi nawet do ośmiu lat więzienia. Na przestrzeni ostatniego roku doszło do kilku tego typu sytuacji, w których z powodu nieprzemysłanych "żartów" podjęto ewakuacje lotnisk m.in. w Warszawie i w podwarszawskim Nowym Dworze Mazowieckim.